Nr. 54. Wtorek 8. Marca 1853. Rok Gazecie 43.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLAD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 7. marca. Dnia 7. marca 1853 wyszedł w c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie i został rozesłany zeszyt I. część III. z roku 1853 dziennika rządowego dla kraju koronnego Galicyi.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 6. Traktat o połączeniu linii telegraficznych austryackich z szwajcarskiemi z dnia 26. kwietnia 1852.

Nr. 7. Rozporządzenie ministerstwa kultury krajowej i górnictwa z dnia 3. stycznia 1853, którem zakazuje się warunkowe przyjmowanie prożb o nadanie lenności górniczej.

Nr. 8. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 12. stycznia 1853, tyczące się kompetencyi sądu w przypadkach dochodzenia przeciw bankrutom.

Nr. 9. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 12. stycznia 1853, obowiązujące w Austryi wyższej i niższej, w Salzburgu, w Czechach, Morawii, Szlązku, Styryi, Karyntyi, Krainie, w Tryeście, Istryi, Gorycyi i Gradysce, mocą którego się oświadcza w porozumieniu z ministeryami spraw wewnętrznych i finansów, jak dalece nakazane cesarskim patentem z dnia 11. kwietnia 1851 r. nr. 84 dz. pr. p. postępowanie co do przekazania kapitału indemnizacyi za pobory, uwolnieniem gruntów od ciężarów zniesione, lub wykupić się mające, także i do lenności zastosowanem być może.

Nr. 10. Rozporządzenie ministrów spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i finansów z dnia 19. stycznia 1853, mocą którego ogłoszono najwyższe postanowienia o urządzeniu i zakresie działania namiestnictwa, władz komitatowych i urzędów stolicznych sędziowskich, tudzież o urządzeniu władz sądowych i o szemacie usystemizowanych płac i klas dyetalnych dla królestwa Węgier, tudzież o przeprowadzeniu tej organizacyi.

Sprawy krajowe.

Lwów, 8. marca. Według nadesłanej wczoraj depeszy telegraficznej miała deputacya kraju koronnego Galicyi i stolicy Lwowa wczoraj o godz. 11tej szczęście pod przewodnictwem Jego Excelencyi Arcybiskupa obr. łac. JX. Łukasza Baranieckiego być przypuszczoną do stóp Tronu cesarskiego i najłaskawiej przyjętą od Jego cesarzew. Mości najdostojniejszego Arcyksięcia Franciszka Karola.

O bliższych szczegółach podamy w następujących numerach gazety obszerniejsze doniesienie.

Kraków, 4. marca. Deputacya właścicieli dóbr i rady miasta Krakowa, wysłana z adresami kondolencyi i uszanowania do Jego c. k. Apost. Mości z okazyi zamachu z dnia 18. z. m. na życie najukochańszego Monarchy wróciła z Wiédnia wczorajszym pociągiem kolei żelaznej — w Imieniu N. Cesarza przyjętą była przez dostojnego Ojca Jego c. k. Mość Arcyksięcia Franciszka Karola, który na złożone sobie adresa odpowiedział jak następuje:

„Dziękuję Panom za wyrazy przywiązania do Osoby Jego ces. król. Apost. Mości, tudzież za życzenia, które z okazyi ocalenia naszego Monarchy u stóp tronu składacie. W obecnym czasie wszyscy uczciwi ludzie mają podwójny obowiązek połączyć się dla otoczenia prawego tronu i dowieść czynem winnej poddańczej wiary. Złożone przez Panów w tym duchu pełne uszanowania zapewnienia, przyjmuję z prawdziwem zadowolnieniem i nie omieszkam uwiadomić o nich najłaskawszego naszego Monarchę.“ *(Czas)*

(Litogr. „koresp. austr.“ o traktacie handlowym między Austryą i Prusami.)

Zawarty między Austryą a Prusami traktat celny i handlowy znalazł w opinii publicznej i w całem dziennikarstwie, jak dalece dotychczas słyszeć się dały ich głosy, najpomyślniejsze przyjęcie. Dawniejsze scysye są zatarte i zapomniane, a ugoda która stanęła między Austryą i Prusami, odpowiada zupełnie życzeniom wszystkich prawdziwych przyjaciół Niemiec.

Podczas gdy zawarty traktat jawny daje dowód, że Austrya nigdy niedążyła do pokrzywdzenia Prus, że jej nigdy niechodziło o rozchwianie niemieckiego związku celnego, gdy przeto czystość i szczérość zamiarów Austryi żadnej już niemoże ulegać wątpliwości: jest ten pomyślny traktat zarazem rękojmią dla konsolidacyi wewnętrznych stosunków niemieckich, środkiem do podniesienia zaufania publicznego i tylko na niepoprawnych nieprzyjaciół spokoju i porządku wywrze ta wiadomość nieprzyjemne wrażenie, ponieważ krzyżuje ich plany.

Jeżeli się zważy, że handel Cesarstwa Austryackiego z niemieckim związkiem celnym według wyrachowań statystycznych o wiele znaczniejszym jest aniżeli austryacki obrót handlowy we wszystkich innych kierunkach, tedy łatwo przyjść do przekonania, że ten ważny akt wyrachowany na jak największe ułatwienie wymiany towarów między obydwoma komplexami handlowemi, otwiéra obydwom państwom obszerne pole jak najpomyślniejszego materyalnego rozwoju.

Szczególnie odznacza się niniejszy traktat także i w tem, że różniąc się od innych zwykłych traktatów handlowych uznaje, ustanawia i gwarantuje wspólność interesów handlowych Niemiec i Austryi. W tym względzie jest więc rzeczą stanowczą, że zasada połączenia celnego w tym traktacie wyraźnie została przyjętą. Wielki niepowstrzymany popęd obopólnych interesów ręczy za to, że to postanowienie niezostanie tylko formalnością, ale że może jeszcze przed upływem stypulowanego terminu dwunastu lat praktycznie wejdzie w używanie.

Oprócz tego zawiéra ten dokument jeszcze liczne postanowienia, które wszystkie ostatecznie zmierzają do tego celu, ażeby w przyszłości wyjednać prawdziwe i zupełne połączenie materyalnych interesów rzeszy niemieckiej. Tak np. utrzymano dla wyrównania nadal opłatę cła głównie tylko od wyrobów fabrycznych, znaczną zaś ilość produktów surowych wyłączono od opłaty; przytem zmniejszono także znacznie opłaty od wywozu i przewozu. Ze względu na manipulacyę z towarami, które opatrzone są certyfikatami (Begleitscheine), zniesione jest odjęcie zamknięcia, nadanie nowego zamknięcia i wypakowanie towarów, a odnośny artykuł traktatu zaleca w ogóle jak największe przyspieszenie przynależnej manipulacyi. — Krajowe podatki ciążące w jednem z obydwóch terytoryów na produkcyi lub konsumcyi towarów, niemogą być podwyższone dla produktów państw kontrahujących.

Bardzo ważnem jest postanowienie 10go artykułu, mocą którego się obadwa państwa wyraźnie obowiązują zapobiegać przemytnictwu i wydać w tym względzie potrzebne ustawy karne.

Według artykułu 12go przypuszczone będą okręta morskie obydwóch stron pod temi samemi warunkami i za opłatą zupełnie równych należytości jak własne, i tylko właściwa żegluga wybrzeżna zastrzega się statkom każdego terytoryum. Także do żeglugi na wszystkich naturalnych i sztucznych gościńcach wodnych przypuszczone być mają wszelkie statki należące do jednego z obydwóch terytoryów bez różnicy z równem uwzględnieniem; z żeglugi na Elbie i na Renie jak daleko sięga niemiecka granica związku celnego, będzie mogła Austrya korzystać równie jak związek celny z żeglugi na Dunaju. Artykuł 16ty postanawia, ażeby co do transportu osób i towarów na kolejach żelaznych obydwóch państw zaprowadzono ile możności jednakową manipulacyę. Oprócz tego wyszło specyalne postanowienie, ażeby utworzono bezpośrednie komunikacye kolei żelaznych tak na granicach obydwóch terytoryów jak i w takich miejscach, gdzie się stykają koleje.

Ze względu na obustronne prawodawstwo przemysłowe przyrzeczone jest także przyjęcie jednakich zasad, jak dalece tego dopuszczają stosunki i istniejące instytucye.

Według artykułu 19. traktować się będzie jeszcze w ciągu roku 1853 powszechna konwencya mennicza.

Zbrodnie i przestępstwa ze względu monety i papierowych pieniędzy podpadać będą w obydwóch terytoryach tym samym karom.

Każda z kontrahujących stron włoży oprócz tego na konzulów swoich za granicą obowiązek, ażeby protekcyą swoją zupełnie jak krajowców wzajemnie wspierali przynależących drugiej strony w miejscach, gdzie jedna z nich nie jest reprezentowana przez konzula.

Przy znacznej konzularnej reprezentacyi Austryi w Lewancie, przyniesie to postanowienie bez wątpienia znaczne korzyści interesom handlowym niemieckiego związku celnego.

Nakoniec przyznają sobie w artykule 21. obydwie strony prawo wysełania na swoje komory urzedników dla informowania się o manipulacyi ze względu na cła i strzeżenie granic, i zapewniają sobie na podstawie osobnej w tej mierze konwencyi wszelkie potrzebne obustronne wyjaśnienia co do prowadzenia rachunków i statystyki w obydwóch terytoryach celnych.

Zwięzłość i wielka doniosłość tych postanowień niedopuszcza żadnej wątpliwości co do przyjaźnych i zupełnie jasnych intencyi obydwóch mocarstw, a losy Niemiec skierowane zostały tym traktatem na droge, która zupełnie odpowiada rzetelnym i na pomyślność obydwóch stron wyrachowanym zamiarom Austryi. *(L. k. a.)*

(Proklamacya F. M. hrabi Radetzkiego.)

Werona. 28 lutego. Proklamacya J. Ex. gubernatora jeneralnego, fm. hrabi Radetzkiego jest następująca:

„J. M. Cesarz rozporządził najw. postanowieniem z 13. b. m. co następuje:

„Zważywszy, ze udział zbiegów politycznych lombardzko-weneckiego królestwa w najnowszych wypadkach Medyolańskich jest oczywisty, przeto postanawiam:

1) Wszystkie tak ruchome jak i nie ruchome dobra należące do politycznych zbiegów z lombardzko-weneckiego królestwa, i w tym kraju położone, uważać należy od dnia dzisiejszego za wzięte w sekwestr.

2) Do kategoryi zbiegów politycznych królestwa lombardzko-weneckiego należą nietylko te osoby, które postanowieniem Mojem z 29. grudnia 1850 ogłoszono za wychodźców — jeźli odtąd nie uzyskali znowu praw austryackiego obywatelstwa według norm przepisanych, lecz w szczególności także i ci, których z pod amnestyi wyjęto, a to bez różnicy, czyli pozwolenie do wychodźtwa otrzymali lub nie.

3) Sekwestr nastąpić ma natychmiast ze strony władzy administracyjnej, przyczem nie należy mieć żadnego względu na jakiekolwiekbądź od dnia dzisiejszego zawarte umowy lub sprawy w tej mierze sądowe.

4) Wykonanie tego rozporządzenia poruczono Mojemu ministrowi spraw zewnętrznych w porozumieniu z Moim feldmarszałkiem, hrabią Radetzkim, i oczekuję dalszych propozycyi względem rozrządzenia zasekwestrowanemi dobrami.“

Krok ten, przez J. c. k. apost. Mość przedsięwzięty zamierza mianowicie ochronić ludność od zgubnego wpływu emigracyi, a wychodźcom odjąć środki ustawicznego niepokojenia i trwożenia mieszkańców tego państwa, przeto spodziewam się, że organa rządowe, którym wykonanie tego rozporządzenia poruczono, liczyć mogą na gorliwość i należyte posłuszeństwo ze strony gmin i każdego mieszkańca, tudzież na wszelkie wsparcie w tej mierze.

Z tego też powodu ogłaszam dalsze w pomienionej sprawie przepisy:

1) Każdy, komukolwiek tylko poruczono przechowanie, administracyę, obliczenie lub wydanie jakiegokolwiekbądź kapitału lub intraty zbiega politycznego, obowiązany jest kwotę wniesioną lub mającą być uiszczoną, albo też inną należącą się od niego wypłatę wręczyć nowemu sekwestratorowi lub politycznej zwierzchności.

To rozporządzenie obowiązuje nietylko wszystkich administratorów dóbr, ajentów i innych wyraźnie mianowanych zarządców, lecz w ogólności każdego, ktokolwiek tylko ma wypłacać któremu ze zbiegów politycznych lub jego zawiadowcy kwoty należące się, lub wręczyć istotną wartość tego lub owego powierzonego mu przedmiotu — jeźli spłata podobna nie wypływa z samych tylko osobistych stosunków.

2) Każdy, ktokolwiekby tylko przekroczył to rozporządzenie, i zbiegowi lub jego zawiadowcy wypłacił kwotę jaką, czy to tytułem kapitału, czynszów, lub inną przypadającą należytość, uiścić ma za pierwszem podobnem przekroczeniem równą kwotę po raz wtóry, lub złożyć wartość powierzonego mu przedmiotu.

W razie ponowionego przekroczenia ma być kara pieniężna podwojona, i tak dalej w stosunku progresyjnym za każdem dalszem przekroczeniem wymierzona.

3) Notaryusze, adwokaci i inne osoby piastujące posady publiczne, któreby przyczyniły się do przeciwnego w tej sprawie działania, lub podstępem jakim usiłowały utrudnić wykonanie tego rozporządzenia, a w ogólności radą lub czynem przyłożyły się do zupełnego lub tylko częściowego ograniczenia skutków przedsięwzietych środków sekwestracyjnych, podlegać mają karze pieniężnej wyrzeczonej wzmiankowanym paragrafem, a nadto według zachodzących okoliczności wytoczony im będzie proces kryminalny za oszukaństwo lub nadużycie władzy urzędowej.

4) Uchylanie się od przyjęcia obowiązku sekwestratora karane być ma według postanowień proklamacyi mojej z dnia 11. b. m.

Werona, 18. lutego 1853.

C. k. wojskowy i cywilny gubernator królestwa lombardzko-weneckiego.

Fm. hrabia *Radetzky*.

(A. B. W. Z.)

(Kurs wiedeński z 7. marca.)

Obligacye długu państwa 5% 94 1/2; 4 1/2% 84 3/4; 4% 75 5/8; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 217 3/4; z r. 1839 142. Wied. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1399. Akcye kolei półn. 2370. Glognickiej kolei żelaznej 802 1/2. Odenburgskie 122. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 768. Lloyd —.

Portugalia.

(Niepewne położenie gabinetu lizbońskiego.)

Lizbońskie wiadomości z dnia 19. lutego donoszą, że Portugalski gabinet znajduje się w niepewnem położeniu tak dla nieustannej słabości marszałka Saldanhy, która dotychczas przeszkadza potrzebnemu mianowaniu nowych parów ku zabezpieczeniu rządowych rozporządzeń w izbie parów, jakoteż dla bliskiego zerwania dyplomatycznych stosunków z Brazylią, której poseł pan Drummond, jest w wielkiem nieporozumieniu z Portugalskim rządem. *(W. Z.)*

Hiszpania.

(Dar Jego Świąt. Papieża dla p. Martinez de la Rosa. — Pismo własnoręczne Cesarza Francuzów do J. Mości królowej. — Mrozy i śniegi.)

Madryt, 20. lutego. Dziennik „*Heraldo*“ donosi: J. Ś. papież przesłał dwa kosztowne medale złote p. Martinez de la Rosa za wyświadczone przysługi podczas schronienia się ojca św. do Gaeta. Dołączono je do dwóch pism J. Em. kardynała i sekretarza państwa, księdza Antonelli, w których zawiera się uwaga, że J. Ś.

MĄŻ SZALONY.

Powieść ostatniego z domu Nieczujów,

pisana przez *Zygmunta Kaczkowskiego*.

(Ciąg dalszy.)

Na drugi dzień pojechaliśmy do Grodowic, ale kto wié? możeby jeszcze z tego było nic nie było, gdyby nie to, żeśmy tam dnia tego zastali pana Ignacego Łaszewskiego, Miecznika Przemyskiego, który miał za sobą Ponińskę, Starościankę Pilźnieńską, a który był jakiś krewniak samej pani Starościny. Ten za jednym rzutem oka, jako pan mądry i światowy, dostrzegłszy, co się tu święci, chcąc oczewiście ubogiej krewniaczce swojej takiego pana na męża napędzić, kiedy go to porwie w swoje przyjacielskie objęcia, już go też z nich i nie wypuścił, aż póki na swojem nie postawił. Pani Starościna sama, niech jej to nie będzie pamiętano u Boga, bo dobra to pani była i bardzo swoją jedynaczkę miłowała, ale właśnie dlatego, że ją tak miłowała, także się nie mało ku temu przyczyniła, żeby pana mojego w to małżeństwo uwikłać. Jakoż można powiedzieć, że przy namowach działy się tam i rzeczy inne tym końcem, bo pan jakoś, jak się tak nagle zawinęli około niego, coś był zmiarkował jednego razu i zastanowił się był na chwilę, ale jak go wzięli różni panowie najeżdżać, a z nim się zabawiać, a brać go ze sobą, a wozić pan Bóg nie wié którędy, a zawsze tak, że się wszędzie ze Starościanką spotykał, tak i nakoniec przyszło do tego, że o świętym Janie było już po zrękowinach.

Co się tam działo w sercu panny i z jaką wolą ona zrobiła to wszystko, jakoż i to, co sobie w tem myślał i jak sobie poczynał on młody Strzelecki, nic mi to nie wiadomo, — przyznam się nawet, że mi to ani w myśli nie postało natenczas.

Po zrękowinach jechaliśmy zaraz do Warszawy. Pan mój widział się tam z panem Marszałkiem, ale już to jakoś wtedy pomiędzy nimi tak nie było jak przedtem. Czy to pan Marszałek miał może na myśli swatać z kim innym mojego pana, czy może to, że natenczas partya familii już znacznie się wzmogła była i okrutnie po wszystkich miejscach bruździła partyi królewskiej, a przeto pan Marszałek miał wiele na głowie kłopotów: nie wiem, ale to uważałem dobrze, że coś tam wlazło było pomiędzy tych panów.

Wtenczas także pojawił się nam był brat pański rodzony, który od rannej młodości w nieprzebłaganej był z panem niezgodzie. Za młodu służył on w wojsku cudzoziemskim autoramencie, potem dostał patent na towarzysza chorągwi pancernej, poszedł był w służbę do książąt Czartoryskich i z nimi wciąż trzymał. To podobno było przyczyną, że mój pan z nim nigdy się nie widywał, ale teraz, gdy służbę u książąt porzucił i nazad wszedł do cudzoziemskiego autoramentu, chociaż tylko w randze kapitana, a sam do pana mojego przyszedł i rzucił mu się w ramiona: pan go przyjął serdecznie i tak się przy tem powitaniu spłakał, że aż musiał po kilka razy zimną wodę popijać, aby mógł słowo wymówić. Jakoż zaraz tego brata wziął z sobą na wieś do siebie, gdzieśmy także z Warszawy jeździli, i kazawszy mu służbę wojskową porzucić, puścił mu wszy-

umie ocenić udzieloną mu podówczas pomoc Hiszpanii, jak również i okazaną przy tej sposobności gorliwość ówczesnego posła hiszpańskiego.

Poseł francuski, jenerał Aupick wręczył J. M. królowej na prywatnem posłuchaniu własnoręczne pismo J. M. Cesarza Francuzów.

Na prowincyi połąd jeszcze trwają mrozy i śniegi, a dla uproszenia łagodniejszego powietrza odprawiają się modły publiczne. *(A. B. W. Z.)*

(Dekret królewski.)

Madryt, 25. lutego. „*Gazzeta*" ogłosiła dziś królewski dekret, którym zakazano wydawcom dzienników równie jak wszystkim innym publikować sprawozdania o obradach kortezów, które się niezgadzają z sprawozdaniem urzędowego dziennika i z wyciągiem dyskusyi, ułożonych przez stenografów izby. Następnie zakazano ogłaszać mowy senatorów i deputowanych pojedyńczo, choćby nawet z urzędowego dziennika były przedrukowane. Wszelka dziennikarska dyskusya nad debatami izb, równie jak wszelka inna polemika dziennikarska podlega procesowemu prawodawstwu. *(P. Z.)*

(Wiadomości bieżące z Madrytu.)

Madryt, 19. lutego. Pan Benavides objął w miejsce hrabi Mirasol ministeryum robót publicznych.

Minister finansów negocyował od niejakiego czasu z bankiem San Ferdinando i kilkoma kapitalistami o zaliczkę 52 milionów realów. Sprawa ta została wczoraj szczęśliwie ukończoną. Bank da forszus rządowi i zatrzyma dochody z Hawany przez rok 1854 w rękojmię spłaty.

W niektórych prowincyach, zwłaszcza w Andaluzyi skarżą się bardzo na śnieg i mrozy. Grypa jest tam, podobnie jak w Madrycie, panującą słabością. *(Wien. Ztg.)*

Anglia.

(Rozprawy w izbie niższej.)

Londyn, 26. lutego. W izbie niższej zezwolono wczoraj na pojedyńcze pozycye budżetu dla ubogich. Nad bilem lorda Johna Russell o żydach, toczyła się onegdaj zacięta dyskusya. Propozycyę, żeby się cała izba zamieniła w komitet, przyjęto 234 głosami przeciw 205, a więc tylko małą większością 29 głosów. Izba przeto zamieniwszy się w komitet, przyjęła rezolucye na korzyść żydów bez opozycyi. *(W. Z.)*

Francya.

(Rada państwa.)

Paryż, 28. lutego. Rada państwa odbywa ciągle posiedzenia pod prezydencyą Cesarza, naradzając się głównie nad budżetem na rok 1854 We wszystkich wydziałach administracyi zaprowadzić mają jak najmożliwszą oszczędność, zwłaszcza że Cesarz wyraził stałe postanowienie przywrócenia równowagi między przychodami i wydatkami państwa. *(A. B. W. Z.)*

(Rada stanu ukończyła obrady nad budżetem.)

Paryż, 1. marca. Urzędowe doniesienia w dzisiejszym „*Monitorze*" odnoszą się tylko do interesów lokalnych. Ten sam dziennik donosi w półurzędowej części, że *rada stanu* na wczorajszem posiedzeniu, w którem Cesarz znowu prezydował, a książę *Napoleon* równie jak wszyscy ministrowie byli obecni, ukończyła obrady nad budżetem. *(P. Z.)*

Niemce.

(Patent donoszący o śmierci W. Księcia Pawła F. A. i objęciu rządów przez W. Księcia Mikołaja F. P.)

Oldenburg, 28. lutego. Patent donoszący o śmierci Jego królewicz. Mości Wielkiego Księcia Pawła Fryderyka Augusta i objęciu rządu przez Jego królewiczowską Mość Wielkiego Księcia Mikołaja Fryderyka Piotra, jest następującej osnowy:

„My Mikołaj Fryderyk Piotr, z Bożej łaski Wielki Książe Oldenburski, dziedzic w Norwegii, Książę Szlezwigu, Holsztynu, Stormarnu, Dithmaru i Oldenburga, Książę Lubeki i Birkenfeldu, Pan na Jever i Kniphausen itd. itd.

„oznajmiamy wszystkim Naszym kochanym i wiernym poddanym, że Panu Bogu Wszechmocnemu podobało się na dniu dzisiejszym odwołać z tego świata Naszego najukochańszego, najszanowniejszego, zawsze w pamięci zostającego Ojca, najdostojniejszego Księcia i Jana Fryderyka Augusta, Wielkiego Księcia Oldenburgskiego, dziedzica w Norwegii, księcia Szlezwigu, Holsztynu, Stormarnu, Dithmaru i Oldenburga, Księcia Lubeki i Birkenfeldu itd. itd.

Głęboko wzruszeni tak bolesnym dla Nas i Naszego Wielkiego książęcego domu jak i dla wszystkich wiernych Naszych poddanych wypadkiem, mamy niezawodną nadzieję, że wszyscy wierni Oldenburczycy będą równie jak My głęboko przejęci stratą Ojca Ojczyzny.

Jesteśmy przekonani, że silne, w burzliwych czasach udowodnione przywiązanie do spoczywającego już w Bogu kochanego Księcia okryje cały kraj najsmutniejszą żałobą.

Ponieważ na mocy istniejącego w Naszym Wielko-książęcym domu prawa sukcesyi, przeszedł na Nas rząd Wielkiego Księstwa, przeto oznajmiamy niniejszem Naszym teraźniejszym poddanym objęcie przez Nas rządu, przyrzekając oraz pod przysięgą:

„utrzymywać niezłomnie konstytucyę państwa i rządzić stosownie do głównych ustaw zasadniczych i według praw krajowych."

Potwierdzając członków Naszego ministeryum państwa i wszystkich Naszych urzędników i sług w ich urzędach, pokładamy ufność w nich jak we wszystkich Naszych poddanych, że Nam okażą przynależne posłuszeństwo i na Nas przeleją tę miłość, wierność i przywiązanie, które Naszemu świętej pamięci Ojcu okazywali.

Natomiast zapewniamy, że My w niezachwianem zaufaniu w pomocy boskiej Opatrzności będziemy się starali wszelkiemi siłami wypełniać wszystkie powinności Naszego świętego powołania.

Niniejszy patent, zaopatrzony Naszym podpisem i pieczęcią państwa będzie złożony w archiwach sejmowych Wielkiego księstwa.

Dokumentalnie z Naszym własnoręcznym podpisem i wyciśniętą pieczęcią Wielkiego Księstwa. Dano w zamku Oldenburg, 27. lutego 1853.

(L. S.) *Piotr.*"

Rössing. Römer. Krell. Berg. Grün. *(P. Z.)*

(Wielki książę Oldenburgski †.)

Brema, 28. lutego. Dziennik „*Weser Ztg.*" zawiera zasmucającą wiadomość o nagłym zgonie J. królewicz. M. w. księcia Pawła Fryderyka Augusta z Oldenburga dnia wczorajszego o godzinie 11. przed południem. Ś. p. w. książę urodził się 13. lipca 1783, objął rządy po ojcu swoim księciu Piotrze Fryderyku Ludwiku dnia 21. maja 1829, a 28. tegoż miesiąca przybrał tytuł wielkiego księcia. Następcą po nim jest syn jego z drugiego małżeństwa Mikołaj

---

stkie swoje dobra w dzierżawę, bo już były wtenczas znowu oczyszczone z zajazdu.

Potem wróciliśmy do dom i brat ów kapitan jechał z nami, a jechaliśmy wielkim krokiem, bo na świętą Katarzynę, jako w anniwersarz pani Starościny, był wyznaczony dzień ślubu.

Po drodze wstąpiliśmy do Grodowic. Tam pan oddawał oblubienicy swojej podarunki przedślubne, które się składały z samego złota i drogich kamieni; między temi podarunkami była korona złota i dwie manele, które tak były gęsto i tak wielkiemi dyamentami nasadzone, że żadne oko nie mogło znieść ich blasku, a sam pan mi powiadał, że za te podarunki, oprócz tego wszystkiego, co po nieboszczce pierwszej żonie zostało, zapłacił w Warszawie dziesięć tysięcy czerwieńców. Przy oddawaniu tych podarunków miał mowę piękną brat pański, a pan Miecznik Przemyski, mieniąc się wujem Starościanki, znów od niej dziękował, i wielkie ztąd były komplimenta i wielka radość w Grodowickim dworze, a i panna była bardzo wesoła, bo sam to na własne oczy widziałem.

Ztamtąd jechaliśmy już wprost do Sambora i w domu zasiadłszy, cały czas trawiliśmy nie na czem innem, jeno na ujeżdżaniu koni, na sprzęganiu cugów, na strojeniu ich w śrebro, złoto i pióra barwiste, na odczyszczaniu kolebek i karét, któreśmy z sobą z dóbr naszych przywieźli i różnych innych przygotowaniach; ztamtąd około dwóch tygodni przed św. Katarzyną przenieśliśmy się z tem wszystkiem do Laszeckiego zamku, którego jedno skrzydło pan zajął dla siebie na pomieszkanie.

Aż też przyszedł nakoniec niecierpliwie przez mego pana wyczekiwany dzień ślubu. Dnia tego od północy już prawie wielki ruch był na naszym zamku. Pan prawie przez całą noc nie spał, budził mnie lada chwila, świécę kazał zaświécać i prawił różne rzeczy, a jeszcze ze dwie godzin było do świtu, kiedy już wstał całkiem i począł się ubiérać. W połowie ranka z całą już paradą, ze wszystkiemi cugami i karétami pojechaliśmy do Grodowic. Ślub miał się odbywać w Felsztyńskim kościele, dokąd już Biskup z Przemyśla był zjechał i czekał w pomieszkaniu proboszcza.

W Grodowicach zastaliśmy także gwar i tartas nie mały. Cały dziedziniec był zawalony powozami i końmi, niektóre z nich nawet aż na drodze za bramą stały, a jeszcze nowe wciąż przyjeżdżały. We dworze także stuk i hałas i bieganie po wschodach, jak gdyby się ogień pokazał na dachu, albo zasłabł kto nagle. Kiedyśmy przyjechali, weszliśmy wchodem zwyczajnym i po staremu ja zostałem w antykamerze, pan poszedł do komnaty. W komnacie zawitała go Starościna, ze łzami prawie całując go w głowę i jako zięcia witając. On upadał jej do nóg i po rękach całował, ale zerwał się prędko i chciał iśdz do swojej oblubienicy, ale go Starościna wstrzymała, mówiąc, że właśnie teraz drużki pannę ubierają do ślubu. Więc pan został, zabawiając się z gośćmi w komnacie i rozmawiając. A tymczasem przez tęż antykamerę, w której ja siedziałem, przebiegała panna służebna Starościanki, tam i sam kręcąc się z suknią jaką albo z żelazem, a zawsze do tych drzwiczek wpadając, które były w rogu antykamery i prowadziły do garderoby i panieńskich pokojów. Ciekawość mnie wzięła rzucić okiem na on obrzęd ubierania panny młodej do ślubu i przysiadłem się w tamten kącik koło tych drzwiczek i w takiej chwili, w której służebna wyszła do sieni, zaglądnąłem przez szparę. I owóż co tam ujrzałem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Fryderyk Piotr, urodzony 8. lipca 1827, zaślubiony 10. lutego r. z. z księżniczką Elżbietą Pawliną Alexandryną z Sachsen-Altenburg. *(Abbl. W. Z.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 3. marca.)

Medal austr. 5% $86\frac{1}{2}$; $4\frac{1}{2}$ $77\frac{3}{4}$. Akcye bank. 1535. Sardyskie —. Hiszpańskie $43\frac{5}{8}$. Wiedeńskie $109\frac{1}{8}$. Losy z r. 1834 197. 1839 r. $128\frac{1}{4}$.

Prusy.

(Epidemia w Wrocławiu.)

Wrocław, 26. lutego. Wszystkich ogarnęła tu trwoga z przyczyny chorób, które epidemicznie grasują w mieście, jako to kur, odra, szkarlatyna, a nawet cholera. Wczorajszy dzień był mniej niebezpieczny, i zapewne cokolwiek ustanie ten strach paniczny, który przez przesadzone wieści o przypadkach choroby i śmierci, po mieście się rozszerzył. Najbardziej dotknięty jest słabościami szósty okręg policyjny. Potwierdza się wiadomość, że w klasztorze Urszulinek zamknięto szkołę, a w ostatnich dniach umarło na cholerę cztéry zakonnic i sześć pensyonistek. W ulicy zwanej Mäntlergasse zamknięto studnię dlatego, że w niej woda była zepsuta, przez używanie któréj wielu zachorowało. — Z zakładów naukowych zamknięto dotychczas tylko instytut sług handlowych. Uczniowie tutejszego uniwersytetu zgromadzili się dzisiaj w gmachu uniwersyteckim dla wyboru deputacyi, która senatowi przedłoży prośbę wszystkich studentów o zamkniecie jak najprędzej kolegiów, zwłaszcza że wielka część uczniów dla epidemii już wyjechała z miasta, niektórzy pomarli, a inni niebezpiecznie zachorowali. Deputacya składała się po dwóch studentów z każdego fakultetu. *(A.B. W.Z.)*

(Kurs giełdy berlińskiej z 3. marca.)

Dobrowolna pożyczka 5% $101\frac{1}{4}$ p. $4\frac{1}{2}$% z r. 1850 $102\frac{1}{2}$. $4\frac{1}{2}$% z r. 1852 $103\frac{1}{8}$. Obligacye długu państwa 93. Akcye bank. 109 l. Pol. listy zastawne —; nowe $97\frac{3}{4}$; Pol. 500 l. $91\frac{3}{4}$; 300 l. —. Frydrychsdory $13\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. $10\frac{3}{4}$. Austr. banknoty. $93\frac{7}{12}$.

Rosya.

(Komitet statystyczny w ministeryum spraw wewnętrznych.)

Petersburg. 22. lutego. Cesarz Jego Mość rozkazał, w miejsce istniejącego przy ministeryum spraw wewnętrznych tymczasowego komitetu lustracyi i statystycznego oddziału rady, utworzyć pod bezpośrednim dozorem i kierunkiem ministra spraw wewnętrznych *komitet statystyczny*, przyczem na ten pierwszy raz pozostawia się ministrowi do woli, oznaczyć tak wewnętrzne urządzenie i tok spraw komitetu, jako też użycie sum etatowych, które dotychczas na utrzymanie obydwóch wymienionych instytutów wydano; jednak z tym warunkiem, ażeby nadal, stosownie do nabytych doświadczeń, stanowczą w tej mierze relacyę ministeryalnemu komitetowi przedłożono. *(P. Z.)*

Montenegro.

(Najnowsze wiadomości z Montenegro i z Hercegowiny.)

Dnia 15. lutego stoczyli Turcy z Montenegrynami potyczkę pod Limljane i z początku odnieśli korzyści. Wkrótce jednak zmienił się stan rzeczy, gdy mieszkańcy z Godine w liczbie niemal 2000 i orszak innych Montenegrynów pod dowództwem Jerzego Petrowicza w pomoc przybyli. Po sześciu-godzinnej walce odparto Turków aż do Korme i Skozze, podczas gdy Montenegryni śród największych okrzyków radości przynieśli 30 tureckich głów do Satanich. Jerzy Petrowicz wydał ścisły rozkaz przeciw barbarzyńskiemu zwyczajowi odcinania głów Turkom. Wystawiony pod Cewo przeciw Omerowi Baszy operacyjny korpus Montenegrynów wzmacnia się coraz bardziej. W okolicy Grahowo leżało 400 zabitych koni, co wywołało zarazę powietrza.

Niezawodne wiadomości z Hercegowiny donoszą, że złe obchodzenie się Turków z tamtejszymi Chrześcianami przechodzi teraz wszelką miarę, rabują ich, a nawet zabijają w więzieniach. Gdy się Dervis Baszy udało nakłonić ludność w Banjani do poddania się, wybrał z pomiędzy niej piętnastu ludzi, między którymi się znajdował także ksiądz Christo Koprowitra, kazał ich okuć w ciężkie kajdany, a księdza okiełzał wyraźnie jak konia i tak odstawił do Mostaru. Śmierć uwolniła księdza od dalszych niewymownych męczarni, piersi jego były okryte sińcami i ranami. Trzech towarzyszy Wojewody z Grahowo zaduszono w więzieniu. *(L. k. a.)*

Turcya.

(Wiadomości bieżące z Konstantynopola.)

Według wiadomości z *Konstantynopola* z dnia 20. z. m. przybył tam ces. rosyjski jenerał i minister marynarki Meżyków. Misya jego odnosi się do kwestyi świętego grobu, a Porta postanowiła udać się do Prus o pośrednictwo i rozjemcze rozstrzygnięcie tej kwestyi. Między ces. francuskim konzulem w Damasku i tamtejszym namiestnikiem tureckim zaszły nieporozumienia pod względem wyrządzonej francuskiemu hrabi d'Escarac obelgi przez naruszenie prawa domowego. Hrabia ten przybył sam do Konstantynopola dla żądania satysfakcyi. — Listy *Gazety Tryestyńskiej* donoszą ciągle o spadaniu tureckich papierowych pieniędzy i o stosownem podnoszeniu się ażyo; dukat austryacki poszedł temi dniami w górę na 72 piastrów. Rząd francuski szanując osobiste uczucia Abd-el-Kadera, odroczył zadecydowane już posunięcie konzularnego ajenta w Brussa na wyższą rangę i mianowanie arabskiego tłumacza. *(L. k. a.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Londyn, 4. marca. Hrabia Aberdeen mianował rektorem liberalnego lorda Carlisle; kandydatami byli D'Israeli i lord Mansfeld.

Paryż, 3. marca. *Constitutionnel* donosi, że misya Meżykowa do Konstantynopola odnosi się do sprawy niepapłaconego jeszcze długu w sumie 9 milionów.

Sztutgarda, 3. marca. Izba druga uchwaliła większością 47 głosów przeciw 34 zaprowadzenie kary śmierci.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Sanockim.)

Sanok, 21. lutego. Według doniesień handlowych płacono na targach w Sanoku, Dobromilu, Lisku, Rymanowie i Dynowie w pierwszej połowie bieżącego miesiąca w przecieciu za korzec pszenicy 8r.57k.—8r.48k.—9r.12k.—8r.30k.—8r.24k., żyta 7r.36k.—7r.24k.—7r.36k.—7r.18k.—7r.12k., jęczmienia 6r.49k.—5r.36k.—6r.24k.—6r.24k.—5r.24k., owsa 4r.22k.—3r.30k.—4r.12k.—3r.6k.—3r.36k., hreczki w Dobromilu 7r.36k., ziemniaków 4r.—3r.17k.—2r.24k.—0—2r.48k. Za cetnar siana 1r.8k.—48k.—1r.15k.—57k.—1r.6k. Sąg drzewa twardego sprzedawano po 4r.30k.—5r.12k.—5r.—6r.—5r., miękkiego po 3r.24k.—4r.12k.—3r.—4r.48k.—3r. Funt mięsa wołowego kosztował 6k.—4k.—0—4k.—4k. i garniec okowity 2r.8k.—2r.—0—1r.36k.—1r.36k. Kukurudzy, wełny i nasienia koniczu nie było w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 7. marca.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	m. k.	5	5	5	9
Dukat cesarski	„ „	5	10	5	14
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	3	9	6
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	45	1	46
Talar pruski	„ „	1	36	1	38
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	1	18	1	19
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. .	„ „	93	5	93	18

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 7. marca 1853.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	93	10
Przedano „ „ 100 po	„ „	93	40
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 7. marca.)

Amsterdam l. 2. m. 152. Augsburg $109\frac{7}{8}$ l. uso. Frankfurt $108\frac{3}{4}$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 162 l. 2. m. Liwurna $108\frac{1}{2}$ p. 2. m. Londyn 10.50, l. 3. m. Medyolan $109\frac{1}{2}$. Marsylia $129\frac{3}{4}$ l. Paryż $129\frac{3}{4}$ l. Bukareszt 253 Konstantynopol 454. Agio duk. ces —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Pożyczka z roku 1852 $94\frac{4}{16}$. Lomb. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wied. d. 5. marca o pół. do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 15. Ces. dukatów obrączkowych agio $14\frac{1}{2}$. Ros. imperyały 8.54. Srebra agio $9\frac{1}{8}$ gotówką.

Przyjechał do Lwowa.

Dnia 7. marca.

Hr. Tarnowski Tadeusz, z Dzikowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. marca.

Hr. Kalinowski Władysław, do Brzeżan. — Baron Petrino Mikołaj, do Kołomyi. — PP. Jaźwiński Aleksander, do Bortnik. — Skrzyński Ludwik, do Bartatowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 7. marca.

Pora	Barometr w mierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ''' ''''				
6 god. zran.	28 1 18	0°	+ 3°	półn.-wsch. 0	pochm.
2 god. pop.	28 1 61	+ 3°	0°	„	„ ☉
10 god. wie.	28 2 08	+ 0,5°		wschodni	„

TEATR.

Dziś: Na obchód szczęśliwego wyzdrowienia Jego c. k. Apostolskiej Mości, naszego Najmiłościwszego Monarchy, przy oświetleniu zewnętrznej widowni, przedstawienie niemieckie:

Na wstępie uwertura kompozycyi kapelmistrza tutejszej sceny p. Müller, potem *wielkie tableau*, następnie scena alpejska: **„s'letzti Fensterln"**, wkończu dramat:

„Die Adoptiv-Schwester".

Jutro: Na dochód Jp. *Nowakowskiego* po raz pierwszy komedya z francuskiego pp. Bayard i Varner, przez Beneficyanta dla tutejszej sceny przełożona, pod nazwą:

„Piękność i Zwierz,"

Poczem odegra JPanna *Felicya Nowakowska* „Paraphrase" z opery „Don Sebastian", napisane przez Kullaka, ofiarowane Lisztowi i grane w jego koncertach — tudzież „La Berceuse" (Niańka), kompozycyi Chopina. — Zakończy komedya w dwóch aktach, pod nazwą: **„Lavater Sędzia."**

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.***

Z c. k. galic. drukarni rządowej.